

Sygn. akt I Ca 419/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – S.O. Barbara Bojakowska

Sędziowie: S.O. Iwona Podwójniak

S.O. Joanna Składowska

Protokolant: staż. Kinga Majczak

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. N.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 10 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 625/12

I. oddała obie apelacje;

II. znosi koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

Sygn. akt I Ca 419/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa S. N. przeciwko A. B. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.399,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75,10 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nakazał ściągnąć z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu kwotę 59,62 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych, jak również nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu kwotę 110,73 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, a których istotne elementy przedstawiały się następująco:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) - zakład naprawy samochodów.

Pozwany jest właścicielem pojazdu marki P. (...). W zakładzie mechanicznym powoda pracuje znajomy pozwanego – K. Z..

Z uwagi na to, iż samochód pozwanego tracił moc, skontaktował się on z K. Z. i umówił na wizytę w zakładzie naprawczym powoda.

W dniu 29 lutego 2012 roku pozwany przyjechał do zakładu. K. Z. „podłączył” pojazd pod złącze diagnostyczne. Po podłączeniu pojawiły się błędy i kontrolka pracy silnika w trybie awaryjnym. K. Z. skasował błędy. Po wykonaniu powyższego kontrolka trybu awaryjnego wyłączyła się. Pozwany i K. Z. udali się na jazdę próbną. Podczas jazdy (pokonano około 10 km), okazało się, iż silnik odzyskał moc i zachowuje się tak jak powinien.

A. B. zapłacił za podłączenie komputera 50 zł i udał się w drogę powrotną do domu. W drodze powrotnej ponownie „zapaliła się” kontrolka awaryjnego trybu pracy silnika. Pozwany zatrzymał się i zatelefonował do zakładu naprawczego powoda. Telefon odebrał powód sugerując ponowny przyjazd do W.. Pozwany wrócił do zakładu, gdzie pojazd, po raz kolejny, „podłączono” pod komputer. Samochód zakwalifikowano do naprawy. K. Z. wypełnił kartę przyjęcia pojazdu do naprawy poprzez wpisanie danych pozwanego i zwrotu: „naprawa usterek według wykazanych błędów”. A. B. podpisał się pod dokumentem. Po 2 – 4 dniach pozwany skontaktował się telefonicznie z K. Z., który poinformował go, iż konieczna będzie naprawa turbosprężarki, która została wymontowana i zawieszona do Ł.. Poinformowano również pozwanego, iż naprawa tego elementu kosztować będzie 1.360,00 zł. A. B. wyraził zgodę na wykonanie usługi. Regenerację uszkodzonej turbosprężarki, wymontowanej z pojazdu pozwanego, przeprowadzono w (...) T. J. B. w Ł.. Łączny koszt naprawy wyniósł 1.380,00 zł. „Podwykonawca” otrzymał od powoda wymienioną kwotę tytułem zapłaty za wykonaną usługę. Po regeneracji turbosprężarki w samochodzie pozwanego wymieniono również filtry powietrza i oleju.

\W dniu 7 marca 2012 roku pozwany skontaktował się telefonicznie z K. Z., który poinformował go, iż właśnie „jest” na jeździe próbnej jego pojazdem.

Po ponownym kontakcie telefonicznym, A. B. dowiedział się, iż samochód nadal słabnie oraz że wciąż „pali się” kontrolka trybu awaryjnego pracy silnika. Po raz kolejny podłączono pojazd pod diagnoskop. Tym razem pojawiły się błędy wskazujące na problemy z układem paliwowym, zasilania silnika. Wówczas poinformowano pozwanego, iż konieczne jest wymontowanie z samochodu pompy wysokiego ciśnienia i wtryskiwaczy. Pozwany zgodził się na naprawę pompy, a powód zapewnił go, iż po jej wykonaniu, problem występujący w pojeździe zniknie.

Usługę naprawy pompy wykonał na zlecenie powoda W. J.. Koszt naprawy wraz ze sprawdzeniem wtryskiwaczy opiewał na kwotę 1.300,00 zł.

Po przyjeździe pozwanego do zakładu, K. Z. poinformował go, że pompa ma przeciek. Początkowo pozwany zdecydował, iż odbiera pojazd rezygnując z dalszej naprawy, ale po rozmowie z synem właściciela i zapewnieniu, iż pompa zostanie uszczelniona w trybie ekspresowym, ostatecznie pozostawił samochód w warsztacie.

W dniu 12 kwietnia 2012 roku, syn właściciela poinformował pozwanego, iż pojazd jest gotowy do odbioru, ale przyjeździe okazało się, że pojazd „chodzi”, ale w trybie awaryjnym. Po takich wyjaśnieniach, zbulwersowany pozwany, powiedział powodowi, iż nie zapłaci za usługę, bo nie została ona wykonana. Poinformował, iż może zapłacić jedynie za podpięcie komputera, wymianę oleju i przegląd. Syn właściciela przekonywał pozwanego do kontynuowania naprawy – tym razem w zakresie wtryskiwaczy. Koszt naprawy jednego wtryskiwacza szacował wówczas na 600 zł.

A. B., po podsumowaniu dotychczasowych kosztów naprawy i kolejnych jakie miałyby ponieść w związku z naprawą wtryskiwaczy, nie wyraził zgody na pozostawienie pojazdu w zakładzie, odebrał pojazd i wrócił nim do domu.

Z uwagi na to, że pojazd nadal słał, pozwany zaprowadził go do innego warsztatu samochodowego. W zakładzie tym wymieniono filtr cząsteczek stałych (...). Po wykonaniu usługi, pozwany jeździł samochodem, jednakże po przejechaniu około 500 km, doszło do kolejnego wycieku z pompy i samochód zatrzymał się.

W związku z naprawą pojazdu marki P. (...) powód poniósł następujące koszty:

regeneracja turbosprężarki - 1.380,00 zł, wymiana filtra powietrza - 35,00 zł, wymiana filtra oleju - 48,00 zł, wymiana oleju - 99,00 zł, naprawa pompy paliwowej - 1.300,00 zł, paliwo - 50,00 zł, robocizna - 787,20 zł, łącznie 3.699,20 zł.

Biegły powołany w sprawie stwierdził, że postępowanie powoda, po ukazaniu się błędów na komputerze, było prowadzone we właściwym kierunku. Była to naprawa na zasadzie eliminowania poszczególnych elementów, a jednoznaczna ocena prawidłowości napraw przeprowadzonych w ramach działalności powoda wymagałaby demontażu poszczególnych elementów i zbadaniu ich w warunkach autoryzowanych serwisów, co wiąże się ze znacznymi kosztami. Ponadto biegły zauważył, że brak jest okoliczności świadczących o tym, iż naprawa turbosprężarki wykonana została nieprawidłowo, jednakże przebieg 500 – 600 km, po uszczelnieniu pompy i ponowny jej przeciek wskazują, iż naprawa pompy paliwowej nie była wykonana prawidłowo.

W oparciu o powyższe ustalenia, w ocenie Sądu Rejonowego powództwo w sprawie niniejszej częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Według Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę o dzieło, a niespornym między stronami był zakres prac wykonanych w ramach zawartej umowy, mających skutkować usunięciem powstałych w samochodzie usterek. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w zasadzie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości co do tego, iż pozwany akceptował sposób postępowania powoda, powierzając mu i wyrażając zgodę na wykonywanie kolejnych czynności naprawczych.

Natomiast spór pomiędzy stronami sprowadzał się do oceny prawidłowości postępowania powoda, w tym przeprowadzonych przez niego i na jego zlecenie prac, rozważenia charakteru ujawnionych w dziele wad i przysługujących z tego tytułu zamawiającemu roszczenia, a podstawy rozstrzygnięcia tego sporu poszukiwać należało w przepisach art. 636 i nast. k.c.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie ustalono, w oparciu o opinię biegłego, iż co do zasady postępowanie powoda, polegające na eliminowaniu poszczególnych błędów, było prawidłowe, a naprawy nie dokończono z uwagi na odebranie pojazdu przez pozwanego.

Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że doszło do wycieku z naprawianej w ramach działalności powoda, pompy wysokiego ciśnienia, która nieszczelność po raz pierwszy ujawniła się bezpośrednio po odebraniu pompy od W. J.. Wówczas przyjmujący zamówienie uszczelnił część, zamierzając kontynuować naprawę, tym razem w zakresie wtryskiwaczy, która to czynność nie została dokonana z uwagi na odbiór pojazdu przez niezadowolonego pozwanego.

Sąd Rejonowy podniósł także, że pozwany nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do żądania usunięcia zaistniałej wady w wyznaczonym terminie – po ponownym wycieku z naprawianej pompy i z tego względu nie mogło być mowy o skutecznym odstąpieniu od umowy przez pozwanego związanym ze zwolnieniem go z zapłaty całego, obejmującego wszystkie wykonane przez powoda prace wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego wada ta, powstała w dziele wykonanym przez powoda miała charakter istotny i usuwalny.

Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie ustalenia biegłego w powiązaniu

z pozostałym, osobowym materiałem dowodowym pozwoliły na przyjęcie, iż naprawa wykonywana w ramach działalności powoda, okazała się wadliwa jedynie w zakresie pompy wysokiego ciśnienia, natomiast postępowanie powoda w pozostałym zakresie prac było prawidłowe.

Reasumując, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż zasadnym jest obniżenie wynagrodzenia przysługującego powodowi o kwotę stanowiącą równowartość kosztów naprawy pompy tj. o 1.300,00 zł, gdyż w pozostałym zakresie, wobec braku dowodów wskazujących na nieprawidłowe przeprowadzenie naprawy, uwzględniono powództwo zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.399,20 zł (3.699,20 zł - 1.300,00 zł).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. stwierdzając, że A. B. pozostawał w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powoda od dnia następnego po dniu kiedy odebrał pojazd z warsztatu.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia stosownie do wyniku postępowania, z czego ustalono, że powoda winny obciążać w 35%, a pozwanego w 65%.

Od powyższego orzeczenia **apelacje** wnieśli zarówno pozwany A. B. jak i powód S. N..

Pozwany zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału procesowego poprzez błędne ustalenie, że pozwany na wykonania dodatkowych prac wyraził zgodę, gdy tymczasem z jego zeznań wynika, że kolejnych etapach niezaplanowanych prac informowany był już po fakcie wysłania poszczególnych elementów do innych zakładów,

.2/ naruszenie przepisów postępowania poprzez: art. 233 § 1, 316 § 1 k.p.c., które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez pominięcie istotnej okoliczności, jaką było wyznaczenie powodowi przed odstąpieniem od umowy, dodatkowego terminu na naprawienie wad dzieła i bezskuteczny upływ tego terminu w dniu 12 kwietnia 2012 roku.

3/ obrazę prawa materialnego:

- przepisu art. 635 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że dzieło zostało poprawnie wykonane w odpowiednim czasie, w sytuacji gdy dokonanie naprawy przez powoda trwało nagannie długo tj. od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r.,

a pozwany udzielił powodowi dodatkowego terminu, który to termin nadal nie wystarczył powodowi do dokończenia dzieła, a skuteczne odstąpienie od umowy przez pozwanego nie zostało w ogóle uwzględnione przez Sąd,

- przepisu art. 637 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, i pominięcie, że pozwany wykorzystał procedurę udzielenia powodowi dodatkowego terminu na naprawę dzieła, który to termin został ustalony przez samego powoda, a mimo to w dniu oddania dzieła było ono nienależycie wykonane i miało wady istotne, co uzasadniało odstąpienie od umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych za obie instancje, według norm prawem przepisanych.

Powód zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

1/ naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 630 k.c. oraz 631 k.c., poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany odstąpił do zawartej umowy o dzieło w trakcie jej wykonywania, na skutek konieczności przeprowadzenia dalszych napraw, bez zapłaty umówionego wynagrodzenia za dotychczas wykonaną pracę

2/ naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 639 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie wskutek błędnej wykładni i zastosowania przepisu art. 637 k.p.c., w sytuacji, gdy pozwany po odebraniu samochodu z serwisu powoda, nie zgłaszał jakichkolwiek wad

w zakresie działania pompy i nie żądał obniżenia wynagrodzenia należnego pozwanemu, przeciwnie odebrał pojazd i uniemożliwił powodowi dokończenie dzieła w sytuacji, gdy powód był gotowy do wykonania dalszych napraw w pojeździe.

3/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ

na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób nie wszechstronny, albowiem bez uwzględnienia ustaleń zawartych w opinii biegłego sądowego (k 80,-87, 127) w zakresie prawidłowości i fachowości prowadzonej naprawy przez stronę powodową oraz braku możliwości jej dokończenia z uwagi na odebranie pojazdu przez pozwanego,

- w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, albowiem Sąd wskazuje za biegłym, iż naprawa „szła” we właściwym kierunku i została przerwana na skutek zabrania pojazdu przez pozwanego z serwisu, oraz wskazuje, że jednoznaczna ocena prawidłowości napraw wymagałaby zbadaniu pojazdu w warunkach autoryzowanych serwisów przed jakąkolwiek ingerencją innych mechaników, a jednocześnie Sąd ustalił, bez przeprowadzenia kolejnej opinii biegłego w warunkach serwisowych i już po dokonanych naprawach pojazdu w innych serwisach, iż naprawa samochodu przez powoda w zakresie pompy paliwa została wykonana nieprawidłowo.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 1.300 zł wraz z kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w całości zasądzając je na rzecz powoda od pozwanego, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, w całości zasądzając je na rzecz powoda od pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego..

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanego A. B. jak i powoda S. N. jako bezzasadne podlegają oddaleniu, gdyż sprowadzają się wyłącznie do polemizowania

z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i prezentowania odmiennej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który podniósł w apelacji zarówno pozwany jak i powód, nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zaś uwzględnienie

przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, w oparciu o powyższe rozważania oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należy stwierdzić, że pozwany (wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji) na wykonanie prac dodatkowych wyraził zgodę, co zostało potwierdzone w zeznaniach samego pozwanego jak i powołanych świadków. Ponadto trzeba zauważyć, że Sędem Rejonowym, że pozwany odbierając samochód z warsztatu doprowadził do tego, że powód nie mógł kontynuować naprawy, która to okoliczność sprawiła, że nie zażądał w ramach umowy zawartej z powodem usunięcia wady, a więc w takim wypadku nie ma mowy o skutecznym odstąpieniu od umowy i zwolnieniem się przez pozwanego z zapłaty całego wynagrodzenia, obejmującego także naprawę lub wymianę innych części. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, że strony przy zawieraniu umowy o naprawę samochodu nie określiły zakresu koniecznych robót, ani też czasu trwania naprawy, natomiast na każdym etapie wykonywania naprawy powód dysponował zgodą pozwanego, który był informowany o zakresie i czasie trwania naprawy. Trudno więc podzielić zarzut pozwanego, że naprawa nie została wykonana prawidłowo lub z opóźnieniem.

Z tego też względu nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że powód w odpowiednim terminie nie wykonał dzieła, a więc zastosowanie ma art. 635 k.p.c., jak również że zostało ono wykonane w sposób wadliwy (poza pompą paliwową), co skutkowało odstąpieniem od umowy (art. 637 § 2 k.c.).

Nie budzi wątpliwości, że strony sporu łączyła umowa o dzieło (art. 627 k.c.). Oczywistym również w sprawie było, że świadczenie powód wykonał, ale, jak wywodził pozwany, w sposób niezgodny z treścią umowy. "Przepisem przewidującym uprawnienie zamawiającego do żądania od przyjmującego zamówienie usunięcia wad dzieła jest art. 637 § 1 k.c., a sankcje nieusunięcia (nieskutecznego usunięcia) wad w wyznaczonym terminie przewiduje art. 637 § 2 k.c.; sankcje te to odstąpienie od umowy przez zamawiającego, jeżeli wady są istotne i żądanie obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, jeżeli wady są nieistotne. Wprowadzenie szczególnych przepisów regulujących odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, chroniących interes zamawiającego (art. 636-638 k.c.), jest wynikiem uwzględnienia charakteru ekonomicznej więzi łączącej strony umowy o dzieło oraz respektowania interesów obu stron tej umowy. Przepisy te, chroniąc interes zamawiającego, wyznaczają granicę tej ochrony; jest nią interes przyjmującego zamówienie. Stosownie do art. 637 § 1 zdanie drugie k.c., przyjmujący zamówienie może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Artykuł 637 § 2 zdanie pierwsze k.c. ogranicza uprawnienie zamawiającego do obniżenia wynagrodzenia "w odpowiednim stosunku". Interes przyjmującego zamówienie chroni też podział wad na istotne i nieistotne i związane z tym podziałem zróżnicowanie uprawnień przysługujących zamawiającemu w razie wad dzieła (art. 637 § 2 zdanie pierwsze k.c.). Jak podkreśla się w literaturze, poddanie rękojmi za wady dzieła ogólnym przepisom o skutkach niewykonania zobowiązań byłoby krzywdzące dla jednej ze stron stosunku opartego na respektowaniu wzajemnych interesów, należy zatem uznać, że samodzielne uregulowanie rękojmi za wady dzieła w zasadzie wyłącza stosowanie do tej instytucji przepisów ogólnych o skutkach niewykonania zobowiązań (art. 471-486 k.c.)." (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., sygn. akt III CZP 86/01). Uwzględniając powyższe należy więc w całości podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że na skutek nieskutecznej naprawy pompy paliwowej przez powoda, w tym zakresie słuszne było żądanie obniżenia ceny za wykonaną naprawę samochodu.

Nadto gdyby nawet zgodzić się z pozwanym, że uwagi na wady dzieła należało odstąpić od umowy, to zważywszy na treść art. 637 § 2 k.c. oraz art. 494 k.c. strona która odstępuje od umowy jest zobowiązana zwrócić drugiej stronie wszystko co od niej otrzymała na mocy tej umowy, czyli w tej sprawie pozwany byłby zobowiązany do zwrotu kosztów naprawy samochodu wykonanej przez powoda.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że nietrafne są ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż naprawa pompy została wykonana prawidłowo. Jak to słusznie uznał Sąd Rejonowy, z opinii biegłego jasno

i wyraźnie wynika, że w toku prac powód postępował zgodnie z właściwym ich kierunkiem, poprzez eliminowanie poszczególnych elementów, jedynie dokonując naprawy pompy paliwa poprzez jej uszczelnienie, z której doszło do wycieku, postąpił nieprawidłowo.

W ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności te nie budzą wątpliwości, co skutkuje zbędnym powoływaniem dodatkowego biegłego w celu ustalenia wadliwości wykonania prac, gdyż pozostałe czynności, poza uszczelnieniem pompy, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a odnośnie wady dotyczącej pompy paliwa biegły w wypowiedział się w sposób wyczerpujący. Ponadto powód nie zgłosił wniosku o uzupełnienie opinii biegłego w tym zakresie, ani też o powołanie kolejnego biegłego, a to na nim spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.)

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy art. 630 k.c. i art. 631.k.c., gdyż służą one, jak to słusznie zauważył w odpowiedzi na apelację powoda – pozwany, ochronie zleciodawcy, a więc w tym wypadku pozwanego. Ponadto w przedmiotowej sprawie Sąd rejonowy uwzględnił roszczenie powoda dotyczące zapłaty za wykonana prace z wyjątkiem pomocy paliwowej, której naprawa nie została wykonana skutecznie, mimo podjętej próby naprawy wady dzieła.

Według Sądu Odwoławczego, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie niniejszej zastosowanie ma przepis art. 639 k.c. a nie 637 k.c..

W tym miejscu należy zauważyć, że pozwany nie zgłaszając zastrzeżeń do pompy paliwowej po odebraniu samochodu z warsztatu, nie miał takiej możliwości, gdyż wada jej ujawniła się dopiero po przejechaniu 500 km, a więc nie miał możliwości żądania obniżenia wartości wynagrodzenia należnego powodowi, gdyż w jego przekonaniu, zresztą błędnemu, jak to wykazano w sprawie niniejszej, zapłata nie należała się w ogóle, również za wymianę innych części.

Z tych wszystkich względów apelacje powoda jak i pozwanego jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegały oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sad Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Z/(...)